

Wytyczne UE ws. stosowania skanerów ciała

17 listopada 2011

Stosowanie skanerów ciała na lotniskach w UE będzie dozwolone, ale ma się odbywać w taki sposób, aby nie łączono obrazów z osobami. Pasażer będzie miał prawo skorzystać z alternatywnych metod przeszukania. Komisja Europejska przyjęła wczoraj propozycje ram prawnych dotyczących skanerów ciała.

Skanery ciała to urządzenia, które wykorzystują fale radiowe, aby wygenerować obraz ciała danej osoby. Pozwalają na wykrycie różnych przedmiotów niezależnie od materiału, z jakich te przedmioty zrobiono. Urządzenia są z jednej strony wygodne (pasażer nie musi nic z siebie zdejmować, aby przejść kontrolę), z drugiej strony używanie ich jest utożsamiane z wirtualnym przeszukiwaniem rozebranych do naga osób.

Skanery pojawiły się najpierw w USA. W roku 2009 zaczęto je stosować także w Europie po tym, jak jeden z terrorystów próbował wysadzić samolot lecący z Amsterdamu do Detroit przy pomocy plastikowych materiałów wybuchowych ukrytych w bieliźnie. Skanery ciała pojawiły się na lotniskach brytyjskich, a potem w innych krajach. Stały się przedmiotem dyskusji na szczepku unijnym.

W czerwcu 2010 r. stało się jasne, że Komisja Europejska postara się o uregulowanie zasad stosowania skanerów. Wczoraj przyjęto propozycje takich wytycznych. Zakładają one, że stosowanie skanerów będzie dozwolone, ale nie będzie obowiązkowe. Ponadto wytyczne mają zapewniać, że prawa podstawowe pasażerów nie będą zbyt naruszane.

Nowe ramy prawne zakładają, że:

- skanery ciała nie powinny umożliwiać zapisywania, przechowywania, kopiowania lub odzyskiwania obrazów;

- każdy nieautoryzowany dostęp do wygenerowanego obrazu powinien być zabroniony;
- osoba przeglądająca obrazy powinna się znajdować w oddalonym miejscu i obraz nie powinien być łączony z obrazowaną osobą;
- pasażerowie powinni być informowani o zasadach kontroli;
- pasażerowie mogą odmówić skanowania i wybrać alternatywne formy kontroli;
- na lotniskach w UE mogą być stosowane skanery niekorzystające z promieniowania rentgenowskiego (w trosce o zdrowie pasażerów).
- Skanery ciała nie są panaceum, ale mogą naprawdę wzmocnić bezpieczeństwo pasażerów. Skanery ciała są cenną alternatywą dla obecnych metod kontroli i są bardzo efektywne przy wykrywaniu zarówno metalowych, jak i niemetalowych obiektów (...) Dotychczasowe doświadczenie pokazuje, że pasażerowie i personel postrzegają skanery jako wygodną formę kontrolowania
- mówił Siim Kallas, komisarz UE odpowiedzialny za transport.

Siim Kallas z pewnością ma rację, mówiąc, że skanery nie rozwiążą wszystkich problemów bezpieczeństwa. Również dlatego są kontrowersyjne. Swojego czasu szef Interpolu zwrócił uwagę na to, że problemem bezpieczeństwa na lotniskach są wciąż... słabe kontrole paszportowe.

W ubiegłym roku organizacja Electronic Privacy Information Center (EPIC) opublikowała ponad 250 stron dokumentów dotyczących skanerów ciała, otrzymanych od amerykańskiego Departamentu Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Są to m.in. umowy z dostawcami skanerów. Z dokumentów wynika, że urządzenia te posiadają twarde dyski i mogą łączyć się z innymi urządzeniami przez USB i Ethernet. Dokumenty mówią też o możliwości wyłączenia filtrów prywatności w tych urządzeniach, co pozwoli na eksportowanie plików RAW.

Swojego czasu europosłowie obawiali się tego, że skanery mogą być narzędziem dyskryminacji. Jest bowiem możliwe, że do skanerów będą częściej zapraszane osoby określonej rasy, narodowości lub ubierające się w określony sposób.

To wszystko nie oznacza oczywiście, że skanery należy przekreślić jako środek bezpieczeństwa. Z pewnością jednak nie można do nich podchodzić bezkrytycznie.

Opracowanie: Marcin Maj

Na podstawie: Komisja Europejska

Źródło: [Dziennik Internautów](#)